

Dr hab. Monika Waluś

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydział Teologiczny

Recenzja rozprawy doktorskiej

z teologii,

ze specjalności: mariologia,

pisanej przez o. mgr lic. Mirosława Marii Kopczewskiego OFMConv,

pt. „Teologia oddania Niepokalanej w życiu i *Pismach* św. Maksymiliana Marii Kolbego”

(Warszawa 2023, s. 247)

napisanej pod kierunkiem o. prof. dr hab. Pawła Warchoła OFMConv.

Mimo przysłowiowej już niestałości i zmienności zainteresowań współczesnego społeczeństwa wyraźnie widać, że nie maleje fascynacja słynnymi osobami; wprawdzie różnorodnie dobieranymi i opisywanymi, jednak stale postrzeganymi jako wzór i autorytet. Ta sama tendencja widoczna jest w chrześcijaństwie. Najwięcej uwagi budzą przykłady życia konkretnych postaci, traktowanych przez wiernych jako świadkowie wiary i bohaterzy.

Z perspektywy ostatnich kilkudziesięciu lat można mówić o kolejnych, regularnie przychodzących i odchodzących falach entuzjazmowania się postaciami zapewne godnymi podziwu, nierzadko dość egzotycznymi, często z dalekich krajów, osadzonymi w odmiennych warunkach kulturowych, których atrakcyjność polega przede wszystkim na ich niezwykłości, niekiedy kontrowersyjności. Tym cenniejsze są rozprawy naukowe, skupiające uwagę badacza i czytelników na przykładach życia i piśmiennictwa polskich świętych i błogosławionych, pozornie dobrze znanych, a jednak wciąż zasługujących na upowszechnienie. Św. Maksymilian Maria Kolbe to z pewnością jeden z najśłynniejszych polskich świętych, powszechnie znanych zagranicą, dlatego cenne jest stałe pogłębianie refleksji naukowej nad jego życiem i piśmiennictwem oraz znaczeniem jego tak wielkiego wpływu na polską pobożność i duchowość maryjną. Recenzowana praca doktorska wpisuje się w tradycję franciszkańskich studiów kolbiańskich.

Charakterystyczne dla teologii i duchowości polskiej jest również mocne i trwałe zainteresowanie rozszerzeniem i pogłębieniem czci Matki Bożej, nauką o Niej oraz tradycjami i formami pobożności, podsycane często świadectwem wiary wielu świadków wiary, także świętych i błogosławionych; również objawieniami maryjnymi, jednak niekiedy także nieuznanymi przez Kościół wizjami, opisami i opowieściami, czasem o wątpliwej wartości. Cenna jest więc zawsze refleksja naukowa poświęcona tematyce mariologicznej i maryjnej, zwłaszcza poświęcona polskiej tradycji maryjnej, która może wspierać i pogłębiać cześć Matki Bożej wśród wiernych.

Z tych względów wybór tematu omawianej rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny i można z radością powitać rozprawę naukową, poświęconą problematyce od niemal stu lat bardzo aktualnej, żywej i budzącej zainteresowanie wielu środowisk pobożnych w Kościele polskim w kraju i zagranicą.

## **I. Temat i metoda pracy**

Tematem pracy doktorskiej o. mgr lic. Mirosława Marii Kopczewskiego OFMConv, jest „Teologia oddania Niepokalanej w życiu i Pismach św. Maksymiliana Marii Kolbego”. Należy podkreślić trafność doboru i ujęcia tego tematu badawczego, ponieważ życie i nauczanie świętego były ściśle ze sobą powiązane, a więc przedstawianie ich i omawianie ich w ich wzajemnym odniesieniu jest uzasadnione. Zestawienie przejawów oddania Niepokalanej w kolejnych wydarzeniach, czynach, pismach oraz słowach przekazanych nam przez zapiski słuchaczy św. Maksymiliana jest słuszne i logiczne. Powiązanie w wyjątkowy sposób życia, świadectwa wiary i nauczania, charakterystyczne dla osoby św. Maksymiliana Kolbego, znajduje odbicie w prezentowanej pracy naukowej. Autor recenzowanej rozprawy naukowej podjął się wyboru i hierarchizacji źródeł w kontekście przyjętego tematu i skupił się na ich analizie; sytuując wydarzenia życia i nauczanie św. Maksymiliana Kolbego w szerokiej panoramie historycznej jego życia oraz jego środowiska.

Recenzowaną rozprawę doktorską trzeba określić jako obszerną, opartą o wybrane źródła, solidnie opatrzoną dobrze przygotowanymi przypisami (w liczbie 1034), co dowodzi pragnienia starannego oparcia rozważań naukowych na zebranej literaturze naukowej. Autor dokonując wyboru źródeł, sięgał także po praktycznie nieznanne, np. Autor podjął się zlecenia diagnozy lekarskiej zachowanego zdjęcia rentgenowskiego płuc św. Marii Maksymiliana Kolbego; dokonana diagnoza lekarska potwierdza, że badana osoba ma znaczne problemy zdrowotne i nie powinna się przemęcać, prowadzić żadnej intensywnej działalności.

Szkoda, że Autor zaskakująco krótko przedstawił metodę badawczą swej pracy naukowej. W przypadku rozważania publikacji niniejszej rozprawy naukowej należałoby bardziej rozwinąć ten wątek.

Uwzględnienie metody historycznej, szeroka panorama życia przyszłego świętego, próba osadzenia jego życia w kontekście ówczesnej pobożności, kultury, wydarzeń politycznych i społecznych jest wyraźną zaletą niniejszej rozprawy naukowej. Przedstawienie jako kontekstu duchowości rodziny, postaci rodziców, rodzeństwa i ich sytuacji przed wstąpieniem do nowicjatu franciszkanów, opis czasu studiów rzymskich, a także staranne

wykazanie źródeł jego duchowości – na przyszłego męczennika mocny wpływ miały ćwiczenia duchowe św. Ignacego z Loyoli, widoczne jest mocne zainteresowanie św. Maksymiliana objawieniami prywatnymi szarytki, św. Katarzyny Laboure i zalecanym przez nią medalikiem Niepokalanej (1830), także fascynacja objawieniami Najświętszej Maryi Panny w Lourdes (1858), również wyraźne zaciekawienie pismami wówczas jeszcze nie beatyfikowanej karmelitanki, Teresy z Lisieux, która zainspirowała zainteresowanie przyszłego świętego misjami. Widoczne jest więc uwrażliwienie Maksymiliana na sprawy aktualne. Cenne jest także ukazanie Maksymiliana Kolbego na tle jego wspólnoty zakonnej. Metoda historyczna, użyta przez Autora rozprawy doktorskiej, przyczynia się wyraźnie do pogłębienia analizy podjętego tematu.

## II. Ogólna charakterystyka rozprawy

Recenzowana rozprawa doktorska składa się wstępu (s. 6-12), czterech rozdziałów (s. 13-228), zakończenia (s. 229-233), bibliografii (s. 234-247).

W rozdziale pierwszym (s. 13-65); zatytułowanym *Źródła maryjności*, przedstawione zostały szczegółowo zjawiska i czynniki, które miały wpływ na formację duchową Kolbego, a więc zarówno rodzina, zakon franciszkański oraz znaki czasu, na które Maksymilian wykazywał wielką uważność, np. reagując pomysłem założenia Rycerstwa na masońskie demonstracje. Logiczną kontynuacją tej części jest rozdział drugi (s. 66-107), poświęcony analizie nauki św. Maksymiliana na temat roli i znaczenia Niepokalanej w dziejach zbawienia. Rozdział trzeci (s. 108 -162) prezentuje kontekst ściśle antropologiczny, opisując upadek człowieka i konsekwencje grzechu pierworodnego, niszczące relację człowieka z Bogiem oraz Bożą odpowiedź – Syna, posłanego z miłości Ojca, który dobrowolnie oddał życie za grzeszników, dzięki czemu ludzka natura odnawia się poprzez łaskę, szczególnie sakramentalną; Autor rozprawy wskazuje także na rolę Maryi, prowadzącej ku Duchowi Świętemu. Rozdział ostatni, czwarty (s. 163-228) ma charakter pastoralny i przedstawia owoce oddania się Niepokalanej, zwłaszcza w kontekście dzieł św. Maksymiliana, m. in. założonego przez świętego Rycerstwa Niepokalanej, wspieranej przez nie pobożności i duchowości maryjnej, ewangelizacji i bogatej działalności apostolskiej, wydawniczej, misyjnej. Dokonany podział jest logiczny i poprawny, pozwala na pogłębienie refleksji na każdym etapie pracy i spełnia wymogi formalne, stawiane pracom doktorskim.

Omawiana rozprawa naukowa zawiera także bibliografię (s. 234-247), która przedstawia wybrane pozycje, wspierające refleksje Autora pracy naukowej.

Załączone zakończenie (s. 229-233) trafnie podsumowuje refleksje przedstawione w rozdziałach prezentowanej rozprawy naukowej, jednocześnie wskazując na nowe możliwości badań naukowych na wskazany temat oraz sugestie poszerzenia dalszych studiów kolbiańskich.

## III. Ocena metodologiczno-merytoryczna i formalna rozprawy

Recenzowana rozprawa została sporządzona poprawnie pod względem metodologicznym i formalnym. Autor ukazał jako cel pracy teologię oddania się Niepokalanej w życiu i nauczaniu Kolbego w aspekcie historycznym, duchowym i pastoralnym, zgodnie z tym założeniem została podzielona struktura rozprawy. Liczne przypisy dowodzą dyscypliny naukowej w samodzielnych refleksjach Autora. Recenzowana rozprawa doktorska – po dokonaniu pewnych poprawek i korekt - może zająć wysokie miejsce w kontynuowanych studiach kolbiańskich i stać się inspiracją do dalszych badań na temat życia i nauczania wielkiego Świętego.

Pomimo, że recenzowaną rozprawę oceniam wysoko, moją uwagę zwróciły następujące kwestie; mam nadzieję, że zostaną przez Doktoranta uzupełnione lub doprecyzowane przed ewentualną publikacją rozprawy:

1. Niewątpliwie w dobrych intencjach pisane przez Autora, jednak bardzo niezręczne jest w rozprawie naukowej zdanie: „Kościół potwierdził nauczanie o. Kolbego wynosząc go na ołtarze” (s. 8).

Choć z pewnością słuszny jest pogląd, iż kanonizacja i beatyfikacja wspiera popularyzację nauczania Osoby wyniesionej na ołtarze, to jednak Kościół beatyfikuje i kanonizuje wiernych nie z powodu ich słów, lecz życia i heroicznego wiary; nie oczekując od nich nieomyślności w wyrażaniu się i formułowaniu myśli, ani precyzji wypowiedzi, wystarczy, że „w tych pismach nie znaleziono nic przeciwnego wierze i dobrem obyczajom”, jak po raz kolejny przypominał św. Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej *Divinus perfectionis magister* (1983). W praktyce kanonizacja Osoby nie oznacza potwierdzenia całego nauczania świętych, np. Doktorem Kościoła jest św. Augustyn, często cytowany przez papieży, jednak nie całe jego nauczanie na temat predestynacji zostało przejęte przez Kościół. Doktorem Kościoła i Patronką Europy jest św. Katarzyna ze Sieny, jednak nie powtarzamy dziś jej rad, np. adwokatowi, pytającemu o drogi do świętości, zalecała pozostawienie rodziny, pracy zawodowej i wybór życia zakonnego. Niewątpliwa jest świętość św. Tomasza z Akwinu, Doktora Kościoła, czy św. Bernarda z Clairvaux, Doktora Miodopłynnego, choć obaj zdecydowanie wypowiadali się przeciw wierze w Niepokalane Poczęcie Maryi; mimo ich kanonizacji zdanie to nie zostało potwierdzone przez Kościół. W Kościele katolickim kanonizacja Osoby nie oznacza więc potwierdzenia każdego wyrażenia w nauczaniu nawet świętych. Podziwiając świętość wyznawców, męczenników, Doktorów Kościoła uczymy się od nich i modlimy się do nich, ale nie przyjmujemy ich wszystkich zdań jako nieomyślnych i nie wszystkie zdania wielkich świętych na nowo przywołujemy jako aktualne.

Podziwiając wielką świętość Maksymiliana, teolodzy, także Autor omawianej rozprawy naukowej, mają obowiązek, prawo i zaszczyt próbować umiejscowić wypowiedzi wielkiego świętego w nauczaniu Kościoła, także dzisiejszym Magisterium.

Wiele zdań św. Maksymiliana pochodzi z medytacji i rozważań modlitewnych, niekiedy pobożnego westchnienia, stanowią wyraz potrzeby serca, nierzadko w formie pewnego zadziwienia, często niedoprecyzowanego. To teksty bardzo osobiste, wyrażające aktualne emocje Piszącego. Autor recenzowanej pracy doktorskiej, zwłaszcza jeśli miałyby ona zostać

drukowana, powinien – z należyтым szacunkiem i bez wątpienia całkowicie zgodnie z intencjami Świętego – umiejscawiać cytowane zdania w kontekście nauczania Kościoła.

Wątpliwości budzi np. sposób cytowania przez Autora myśli św. Maksymiliana, rozważającego, że Matka Syna Bożego „jest jakby ponad Bogiem” (s. 82). Jak pogodzić powyższe zdanie (nawet z zastosowaniem „jakby”) z nauczaniem pierwszych soborów powszechnych, Credo, Katechizmu Kościoła Katolickiego? Jeśli już zacytowane zostało w pracy doktorskiej przypuszczenie św. Maksymiliana, że „stwarzając Ją Bóg wznosi się ponad Siebie, tworząc stworzenie jakoby wyższe od Siebie” (s. 82), należałoby próbować umiejscowić je np. w kontekście nauki o Bogu jedynym, zwłaszcza KKK I (*O Bogu Ojcu*), czy pism wielkiego czciciela św. Maksymiliana, św. Jana Pawła II, encyklik *Redemptor hominis* lub *Dives et misericordia*. Autor recenzowanej pracy doktorskiej ogranicza się do refleksji: „Bóg mógłby stworzyć istotę wyższą od Siebie? Jest Wszechmogący i nie ograniczony w działaniu” (s. 82). Autor rozprawy zaznacza, że zdanie to jest trudne do pojęcia rozumem, jednak występuje tu o wiele poważniejszy problem dogmatyczny, bowiem uznajemy jako dogmat, że Bóg jest najwyższy i niezrównany, nie ma nikogo wyższego. Wszechmogący mógłby bez cienia wątpliwości wszystko. Jednak podtrzymywanie dosłownego uznania Maryi jako „jakby ponad Bogiem”, „stworzenia jakoby wyższego” od Trójcy Świętej oznaczałoby potrzebę spisania nowej nauki o Bogu Jedynym w Trójcy Świętej w Kościele katolickim.

Wydaje się, że dobrze by było rozważyć, czy w stosunku do pism wielkiego św. Maksymiliana Kolbe nie należałoby przyjąć tych samych zasad interpretacyjnych i metodologicznych, które stosuje się od stuleci w stosunku do Doktorów Kościoła.

2. Niekiedy zapewne z niedopatrzenia pojawiają się pewne niedokładności i nieściśności, np. zdania badaczy pism św. Maksymiliana przypisywane są samemu świętemu Męczennikowi; np. na s. 68” „św. Maksymilian był zwolennikiem... ukazując Syna Bożego stwierdza...”, po czym zamieszczony w przypisie wskazuje na tekst L. Iammarrone (nb. Czy ten cytat to przekład własny Autora recenzji? Jeśli tak, warto to zaznaczyć z przypisie). Tak cenną rozprawę warto także przejrzeć pod tym kątem.

3. W rozprawie naukowej, która ma szerokie osadzenie historyczne, warto przed publikacją rozważyć przedstawienie postaci matki; jako że żyła najdłużej, pozostawiła najwięcej wspomnień, tworząc narrację matki świętego męczennika, o niej najłatwiej znaleźć materiały. Sytuacja niezwyklej rodziny Kolbów zasługuje jednak na bardzo uważną refleksję, zwłaszcza w świetle ostatnich badań dokumentacji zachowanej w Archiwum w Niepokalanowie. Ofiara życia św. Maksymiliana za ojca rodziny może być rozpatrywana także z pozycji jego doświadczenia znaczenia ojca - Juliusza Kolbe, którego przykład wiary, pobożności i inteligencji, mocnej pozycji zawodowej, zelatorskiej współpracy w parafii, organizacji pielgrzymek, kółek różańcowych, spotkań z książką religijną, ofiarności i hojności, zaangażowania społecznego, twórczości pisarskiej, działalności wydawniczej, następnie udziału w walkach, jest widoczne, że Juliusz Kolbe był dla świętego Maksymiliana wielką inspiracją i wzorem.

Niewątpliwie odejście jednego z braci z zakonu pozostawiło ból w sercach rodziny, warto pamiętać, że odchodząc nie łamał żadnych ślubów, tak jak wielu kleryków odszedł w trakcie nauki w seminarium w chwili zrywu narodowego, potem zaś zachował wiarę w wielkich cierpieniach w obozach koncentracyjnych. Zachowała się korespondencja: natychmiast po

wiadomości o śmierci brata - Męczennika wytrwale wspierał matkę, Mariannę w kolejnych listach tłumacząc jej ofiarę św. Maksymiliana, przekonując ją i ciągle nawołując ją do zaparcia się siebie, wskazując na przykład Matki Bożej Bolesnej i wzywając do Jej naśladowania. Sądząc z tonu zachowanej korespondencji w Archiwum w Niepokalanowie - kwestia ta nie była dla Marianny Kolbe w tym czasie ani prosta, ani oczywista, i naprawdę bardzo trudno ją zsynchronizować z cytowanym przez Autora rozprawy wspomnieniem samej Marianny, która po latach uznaje, że już w dzieciństwie Maksymiliana dobrze wiedziała, że syn zginie śmiercią męczeńską, była na to przygotowana, w czym porównuje się do Matki Bożej Bolesnej. Na ten temat wypowiadał się już ks. prof. Leon Dyczewski.

Juliusz Kolbe po odejściu synów zgodził się na nalegania żony na separację i praktycznie stracił dom, który całe dorosłe życie utrzymywał. Zachowana korespondencja ukazuje wiele próśb męża, by żona wróciła i mieszkała z nim w białym małżeństwie. Poświęcenie męża, który zgodził się na separację w średnim wieku, by zostać zupełnie sam, wydaje się bardzo duże. Marianna Kolbe żyła w Krakowie jako rezydentka felicjanek i podziwiana matka franciszkanów, propagując „Rycerza Niepokalanej”. Juliusz Kolbe szukał swego miejsca pracując jako rzemieślnik przy klasztorach, następnie od 1939 r. brał udział w walkach, w których zginął w obronie ojczyzny. Postawa Marianny może być oczywiście zrozumiała w duchu epoki, jednak warto docenić znaczenie życia Juliusza Kolbe dla jego syna - przyszłego świętego, który jako wydawca, inspirator kółek różańcowych, organizator i działacz z pewnością widział w ojcu przykład tego samego zaangażowania, który naśladował i znacznie przewyższył.

Literatura omawiająca znaczenie życia i nauczania św. Maksymiliana jest już bardzo obszerna, jest zrozumiałe, że Autor musiał dokonać koniecznego wyboru uwzględnianych w bibliografii cytowanych źródeł oraz opracowań; jednak byłoby dobrze wyjaśnić i uzasadnić we wstępie dokonany już wybór, np. pominięcie pism Alfonsa Kolbe czy wybór tylko literatury polskojęzycznej. Warto przejrzeć cenną pracę pod względem stylistycznym, ponieważ niekiedy gubią się cenne skądinąd myśli; warto także zaznaczyć autora przekładów – np. jako źródło podane bywa praca L. Iammarrone, wydana po włosku, jednak cytaty podany jest w języku polskim itd.

Po doprecyzowaniu pewnych kwestii, dokonaniu korekty merytorycznej i stylistycznej, niniejsza rozprawa naukowa zasługuje na druk w formie książki i popularyzację.

#### IV. Konkluzja

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska o. mgr lic. Mirosława Marii Kopczewskiego OFMConv pt. „Teologia oddania Niepokalanej w życiu i *Pismach* św. Maksymiliana Marii Kolbego” (Warszawa 2023, s. 247) napisana pod kierunkiem o. prof. dr hab. Pawła Warchoła OFMConv spełnia warunki przewidziane dla prac doktorskich

wnoszę zatem o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie o. mgr lic. Mirosława Marii Kopczewskiego OFMConv, do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dr hab. Monika Waluś, *Recenzja rozprawy doktorskiej o. mgr lic. M.M. Kopczewskiego OFM Conv*

Dr hab. Monika Waluś



